

Dr John Oswalt, Izajasz, sesja 13, Izaj. 26-27

© 2024 John Oswalt i Ted Hildebrandt

To jest dr John Oswalt w swoim nauczaniu na temat Księgi Izajasza. To jest sesja numer 13, rozdziały 26 i 27 Księgi Izajasza.

Pomódlmy się razem. Ojcze, dziękujemy Ci za wszystkie Twoje zaopatrzenia dla nas. Dziękujemy Ci za deszcz, który zrasza ziemię. Cóż za cudowny, cudowny rozkaz sprawiłeś, że deszcz spływa do oceanów, przez rzeki, wznosi się w chmury i wraca, aby nawodnić ziemię. Wybacz nam, że narzekamy. Jeśli jest zbyt słonecznie, narzekamy. Jeśli jest zbyt deszczowo, narzekamy. Jeśli jest za zimno, narzekamy. Jeśli jest za gorąco, narzekamy. Jesteśmy zagorzałymi narzekaczami. Wybacz nam, proszę. Pomóż nam, Panie, przyjąć wszystkie Twoje dary i przyjąć je z radością i radością. I jak zawsze otrzymujemy drugi najlepszy prezent. Twoim najlepszym darem był Jezus. Dziękuję. A Twoim drugim najlepszym prezentem jest Twoje słowo pisane. Dziękuję. Dziękuję za przywilej spędzenia kolejnej godziny na studiowaniu Twojego słowa. Pomóż nam, Panie. Pomóż mi. Pomóż tym, którzy słuchają. Pomóżcie nam razem.

Pomóż nam inspirować się wzajemną miłością do Ciebie i pragnieniem Twojego słowa. Pomóż nam, Panie, wzrastać głębiej. Pomóż nam być coraz mniej podobnymi do ludzi opisanych w pierwszym rozdziale Księgi Izajasza, głębszymi od ośła, nie wiedzącymi, gdzie jest źłób.

Dziękujemy Ci, Panie, za poziom rozeznania, jakiego nam udzieliłeś, że wiemy, gdzie jest źłób, i dotarliśmy do niego dziś wieczorem i oczekujemy, że nakarmisz nas mocą Twojego Ducha Świętego. Dziękuję. W Twoim imieniu, amen.

Ktoś pytał, skoro, jak powiedzieli, napisałeś New Living Translation, co nie jest do końca poprawne, dlaczego z niego nie skorzystasz? Cóż, nie używam go do tego rodzaju studiów, ponieważ New Living Translation najlepiej nadaje się do czytania dużych fragmentów. To jest takie czytelne. To jest takie natychmiastowe.

Dlatego mówię moim uczniom i jak będę mówił klasie Izajasza, którą ofiaruję tej wiosny, naprawdę potrzebne są dwie Biblie. Potrzebujesz takiego, które będzie czymś w rodzaju dosłownego tłumaczenia, tak jak w tym przypadku, używam angielskiej wersji standardowej do studiowania werseł po wersecie, sekcja po sekcji. Będziesz także potrzebować tłumaczenia New Living, aby przeczytać duże sekcje i poczuć przepływ.

Trudno wyczuć płynność tekstu, czytając dosłowne tłumaczenie. Ale użyj obu, a my użyjemy bardziej dosłownego do tego rodzaju bliskiej pracy, ale nie dlatego, że jest lepsze niż tłumaczenie przemyślane. Pod wieloma względami cały czas wykorzystuję Nowe Życie w moich nabożeństwach.

Pod wieloma względami tłumaczenie przemyślane jest lepszym tłumaczeniem, ponieważ oddaje myśl. Czasami dosłowne tłumaczenia mogą być słowo w słowo i naprawdę tęsknisz za tą myślą. Ludzie mówią: cóż, co jest dokładniejsze? Co jest dokładne? A tak na marginesie, nie ma dosłownych tłumaczeń.

Nic. Exodus 34, 6. Rozmawialiśmy o tym podczas studium Exodusu. Bóg jest nieskory do gniewu.

Dosłowne tłumaczenie? Ledwie. Hebrajski dosłownie mówi, że Bóg ma naprawdę długi nos. Bo kiedy się złości, robi ci się gorąco w nosie.

A Bóg ma nos długi na około sześć stóp. Zanim ciepło dotrze do końca, potrzeba dużo, dużo czasu. Teraz mówię, że nie ma dosłownych tłumaczeń.

Żadne tłumaczenie w świecie angielskim nie tłumaczy tej rzeczy dosłownie. Mówi: jaka myśl kryła się za tymi obrazami? Och, chodzi o cierpliwość. Ta myśl nie wpada w złość.

Zatem poddamy ci tę myśl. Och, myślałem, że to dosłownie. Tak czy inaczej, dzisiaj wieczorem będziemy mówić o Izajaszu 26 do 27.

Niektórzy z was wchodzili i wychodzili, i to jest w porządku. A niektórzy z was byli tutaj, wchodzili i wychodzili. Ale byłem tam, zrobiłem to.

Więc pozwól, że przypomnę ci, gdzie jesteśmy. Jesteśmy w tej sekcji. Jesteśmy w większej części, od 7 do 39, ufamy podstawie służebności.

W tej części znajdują się rozdziały od 13 do 35, lekcje zaufania. Król Achaz nie zdał egzaminu. Nie ufał Panu.

Zaufał Asyrii przeciwko swoim dwóm sąsiadującym wrogom. Zatem po nieudanym teście wracamy ponownie do ksiąg. I jak dotąd patrzyliśmy na 13 do 23, nie ufajcie narodom.

Różne przestania sądu przeciwko narodom. Wszyscy oni są pod sądem, a niektórzy z nich będą ufać waszemu Bogu. Dlaczego więc miałbyś im zaufać? Jak mówiłem w zeszłym tygodniu, jest to szczególne, gdy mamy do czynienia z konkretnymi narodami.

W tej sekcji, której przyglądamy się w zeszłym tygodniu, oraz w tej, mamy bardziej ogólne podejście. Obydwa mówią o panowaniu Boga. Ten w odniesieniu do poszczególnych narodów, ten w stosunku do świata.

Ponadto, jak powiedziałem w zeszłym tygodniu, tutaj w 13–23 uwaga skupiona jest na narodach. I można odnieść wrażenie, że Jahwe jest tylko reaktorem. Narody wybierają swoje działania, a Bóg mówi: „No cóż, zobaczymy teraz, co mam z tym zrobić”, zastanawiam się.

Nie, tutaj chodzi o to, że za tym wszystkim stoi Bóg i Bóg jest suwerennym aktorem na tym etapie historii. Tak więc w zeszłym tygodniu przyjrzelśmy się rozdziałom 24 i 25. W rozdziale 24 zobaczyliśmy coś w rodzaju podsumowania, ogólnego podsumowania tego, co zostało tutaj powiedziane.

Wszystkie narody zostaną zniszczone. Ziemskie miasto zostanie zniszczone, a pijackie pieśni, które kiedyś śpiewali, zostaną ucichnięte, ponieważ tego ostatniego dnia sam Pan zostanie wywyższony. To rozdział 24.

Rozdział 25, Bóg zamierza ucztować na swojej świętej górze. O tak, oczywiście, uczta dla nas, zwycięzców. Nie, to święto dla całego świata.

Mówimy tutaj o hiperboli semickiej. Cały świat zostaje zniszczony, a on urządza ucztę dla wszystkich narodów ziemi. Wszyscy nie żyją.

No cóż, próbujesz coś udowodnić. Nikt nie ucieknie przed sądem, a z drugiej strony każdy ma możliwość odkupienia. Właśnie o tym tutaj mówiono, a on będzie miał ucztę na tej wielkiej górze i na tej górze zdejmie całun, który zakrywa twarz ludzkości.

On wskrzesi nas z martwych i w nocy będziemy śpiewać pieśni z powodu tego, co dla nas uczynił, ale to nie znaczy, że aroganccy uciekną. Moab, dumny i arogancki, zostanie zepchnięty w dół, dlatego wielu ludzi przyciąga doktryna uniwersalizmu. Taka jest idea, że na końcu wszyscy zostaną zbawieni.

To bardzo atrakcyjne. Myślisz o doktrynie o piekle, a jest to bardzo przerażająca i bolesna doktryna, szczególnie jeśli straciłeś bliskich. Zatem bardzo kusząca jest myśl, że w jakiś sposób Bóg tego dokona.

Wiesz, kiedy dochodzimy do końca i wszyscy są w niebie przed tronem sędziowskim, a Bóg mówi: czy chcesz iść do nieba? Oczywiście wszyscy powiedzą: chcę iść do nieba. Nie. CS Lewis w swojej cudownej książeczce „Wielki rozwód” naprawdę temu zaprzecza.

Jeżeli nie czytałeś tej książki, to gorąco Cię do tego zachęcam. To przypowieść. To ci ludzie, którzy są w piekle, wybierają się autobusem do nieba, a kiedy docierają do nieba, odkrywają, że żyli w oparach i mgłach, a teraz dotarli do rzeczywistości, a rzeczywistość jest szczerze ich straszac na śmierć i wszystkich spotyka ktoś, kogo znali na ziemi, a który teraz przemienia się w króla lub królową, i to też jest przerażające, a w opowieści Lewisa wszyscy oprócz jednego decydują się wrócić do piekła, bo

musieliby zrezygnować z czegoś, co jest im drogie, aby wejść do nieba, a nie mogą tego znieść.

Zatem Izajasz w tym cudownym oświadczeniu o zmartwychwstaniu w rozdziale 25 zamyka ten rozdział przerażającymi wersetami o Moabie zepchniętym na stertę nawozu, ponieważ za wszelką cenę wybrali własną pychę i myślę, że to ważne, to poetyckie, ale myślę, że jest to ważne nauczanie o podstawowej doktrynie. Bóg nie zbawi nikogo wbrew jego woli, a w ostatecznym rozrachunku nasza wola może przeważać nad wolą Bożą, i znowu jest to dość przerażające. OK, dziś wieczorem przyjrzymy się rozdziałowi 26.

Jeszcze raz zwróć uwagę, jak zaczynamy. Co w tym dniu? Piosenka. UH Huh.

To łączy w całość sekcję 24, 25, przepraszam, 24 do 27. Jednym z tematów, który to łączy, jest piosenka. A teraz, w wersecie, rozdział 25, werset 5, sam koniec tego wersetu, jaki rodzaj pieśni jest tam śpiewany? Pieśń okropnych, lub ta wersja głosi pieśń bezlitosnych.

Więc tak, jest pieśń, pieśń zwycięstwa, pieśń ucisku, pieśń terroru. Jaka jest piosenka w 26? Pochwała. Pochwała.

Pochwała. I pochwała za co? Werset 2, cóż, wersety 1 i 2. Pochwała za co? Silne miasto. Silne miasto.

Tutaj znowu kontrast. Istnieje ziemskie miasto w całej swej mocy, moc zbudowana na ucisku, moc zbudowana na ludzkiej sile, która została zrównana z ziemią, ale my mamy miasto i to miasto jest powodem do śpiewu. To ciekawe, że przez całą Biblię przenosimy się z ogrodu do miasta.

Szczerze mówiąc, ponieważ dorastałem na wsi, myślę, że powinno to pójść w innym kierunku, ale w każdym razie przyjmę Boży plan, ale taki jest pomysł. Zmierzamy w stronę miasta, miasta, a jakie są mury miasta? Zbawienie. Tak tak.

Z jednego punktu widzenia jest to miasto bez murów, ale z drugiego punktu widzenia jest to miasto i jesteśmy bezpieczni wewnątrz tych murów Boga. I wiecie, my, zgodnie z tradycją wesleyańską, nie wierzymy w całkowite uświęcenie. Przepraszam, tak, mamy.

Całe bezpieczeństwo, wieczne bezpieczeństwo, jeszcze to zrobię. Nie wierzymy w wieczne bezpieczeństwo. Wielu z nas wierzy w wieczną niepewność.

Och, zastanawiam się, zastanawiam się, och, zastanawiam się, czy Bóg nie zaplanował, abyśmy żyli w ten sposób. Dobra wiadomość jest taka, że jest tylko jedna osoba na świecie, która może wyrwać cię z rąk Boga. Ty.

Powtórzę jeszcze raz: bardzo się cieszę, że Bóg umożliwił mi zawarcie związku małżeńskiego. Nauczyłem się tak wiele teologii dzięki małżeństwu. Mogę tu dziś wieczorem stać i powiedzieć, że jestem idealnym mężem, ale Karen tu jest.

Jeśli więc zrobię coś złego, coś, co ją zrani, czy małżeństwo się skończy? Nie, nie, ponieważ jej miłość jest silniejsza. Ale przypuśćmy, że nadal będę to robił z arogancją i dumą, żądając, aby mi wybaczyła. Jest możliwe, że wyrwę się z tej miłości.

Wydaje mi się, że tak samo jest ze zbawieniem. Och, Jego ściany są wystarczająco mocne, aby cię utrzymać. Możesz upaść, czasami możesz złamać Mu serce, ale tak długo, jak naprawdę chcesz być w Jego ramionach, a nie w niebie, tak długo, jak chcesz jeśli jesteście w tej relacji z Nim i jesteście gotowi odpokutować, wyznać grzechy i zmienić swój sposób życia, nic nie jest w stanie was wyciągnąć z tego miasta.

I to jest dobra wiadomość, przyjaciele. To dobra wiadomość. W Nim mamy bezpieczeństwo, z którym możemy żyć z ufnością.

W porządku, przejdźmy dalej. Wersety 3 i 4 to oczywiście słynne, słynne wersety i myślę, że pojawiają się tutaj, w środku tego fragmentu, przypominając nam, o co chodzi. Chcę, żebyście zauważyli, powiedziałem, że ludzie przybywający do tego miasta mają trzy cechy.

Właściwie są cztery. Jakie są one w wersetach 2 i 3? Tak, wydaje mi się, że słyszałem pierwsze, sprawiedliwe. OK, to są ludzie, którzy są zaangażowani w robienie tego, co słuszne.

Niezależnie od tego, czy jest to dla nich korzystne, czy nie, są zobowiązani postępować właściwie. OK, co dalej? Tak, jedna wersja mówi, zachowajcie wiarę. Albo są wierni.

Oznacza to, że są niezawodne. Są niezawodni. I pamiętajcie, że w biblijnym sposobie myślenia prawda nie jest jakąś abstrakcją gdzieś tam.

Prawda to sposób życia, bycie prawdziwym, bycie wiernym sobie nawzajem, bycie wiernym swojemu słowu. Są to więc ludzie, którzy są zobowiązani postępować właściwie. To ludzie, którzy wierzą sobie nawzajem i Bogu.

W porządku, co jeszcze? Wcześniej niezłomny. Tak, ich umysły są skupione na Tobie. Mają stałą ostrość.

Wiem co chcę. Wiem po co żyję. I tak dopomóż mi Boże, to właśnie stanie się w moim życiu.

Wydaje mi się, że widziałem to wiele razy na przestrzeni lat nauczania. Student, który rozpoczyna kurs w wielkim entuzjazmie. Och, to najwspanialszy kurs na świecie.

Po prostu dużo się nauczę. I gdzieś mniej więcej w trzecim lub czwartym tygodniu widzisz, że ich skupienie zaczyna się rozpraszać. I to ich przyciąga, i to ich przyciąga.

A kiedy dochodzą do końca, nie nauczyli się zbyt wiele, ponieważ stracili koncentrację. Wiesz, o tej zdolności mówi Paweł w Liście do Filipian. Robię tylko jedną rzecz: skupiam wzrok na taśmie, taśmie na końcu wyścigu.

Nigdy nie zapomniałem historii milera Jima Ryana, świętego biegacza. W jednym wyścigu po prostu wiedział, że jest 30 lub 40 jardów przed drugim. A kiedy minął rozciąganie pleców i dotarł do ostatniego odcinka w kierunku taśmy, powiedział, że po prostu nie może wyjść z głowy.

Zastanawiam się, jak daleko jestem do przodu. I spojrzał wstecz. A kiedy to zrobił, jego palec u nogi zahaczył o popiół i przewrócił mu się na głowę.

Miał tak dużą przewagę, że kiedy się podniósł i pobiegł, nadal był trzeci. Ale stracił koncentrację. Stracił koncentrację.

Wydaje mi się, że w naszym świecie jest to jedna z głównych rzeczy, które diabeł nam robi. Skupia nas na tysiącu różnych rzeczy. Czasami sprawia, że skupiamy się na jednej niewłaściwej rzeczy.

Jednak częściej myślę, że po prostu rozprasza naszą uwagę. Skupiamy się więc na tym, potem na tym, a potem na innej rzeczy. Paul mówi jedno: taśma.

I podoba mi się to, co mówi w Liście do Filipian. I wiem, że to jest Izajasz, a nie Filipian, ale on mówi, dla powołania Bożego w górę w Chrystusie Jezusie. Co to na świecie oznacza? Myślę, że to oznacza.

Bóg zasiał wizję Pawła w Chrystusie i Chrystusa w Pawle. I ta rzecz, ta rzecz to taśma, o którą się ubiegam. To jedna rzecz, którą robię.

W porządku. I oczywiście ten ostatni, o którym mówiliśmy. Kilku z Was wspomniało o zaufaniu.

Tu jest. I jaki jest rezultat takiego życia? To jest, jak mówię w tle, shalom, shalom. Próbujemy ponownie, bez dosłownych tłumaczeń.

Tłumaczymy ten doskonały spokój. Ale tekst nie mówi o doskonałym pokoju. Mówi po prostu spokój pokoju.

Idealny pokój wcale nie jest złym tłumaczeniem. Myślę, że to jest pomysł. Ale chodzi o to, że to nie jest tylko szalom, to jest szalom z szalom.

Mówiłem wam już wcześniej, powtórzcie to jeszcze raz, shalom można przetłumaczyć jako pokój. Nie jest to jednak pełne tłumaczenie tej koncepcji. Pokój jest mniej więcej tak duży.

Shalom jest mniej więcej tak duży. Jednym z aspektów shalom jest to, co uważamy za pokój, brak konfliktu. Ale shalom należy połączyć, uczynić całość, połączyć wszystkie odmienne części swojego życia w jedną.

Nigdy nie zapomnę mężczyzny, który na Uniwersytecie Taylor był o około trzy lata starszy od nas wszystkich i służył w orkiestrze marynarki wojennej. Był pijakiem. Powiedział, wiesz, w zimne dni nauczyliśmy się, że jedynym sposobem, aby zapobiec zamrożeniu tuby, jest wypicie około jednej piątej whisky przed rozpoczęciem gry.

Ale nawigatorzy dotarli do niego i poprzez nawigatorów Jezus dotarł do niego. I został mocno nawrócony. Nigdy nie zapomnę, jak podczas spotkania modlitewnego z niektórymi z nas w akademiku usłyszałem, jak Dick Berenzi mówi: „O Boże, po prostu zbierz swoje życie w jedną wielką kulę śniegu i rzuć ją w cel Jezusa”.

To jest shalom, shalom, ludzie. Nie obiecuję nam braku konfliktu. Mówi, że jeśli pójdziesz za nim, prawdopodobnie zostaniesz przybity do krzyża.

Osobiście nie sądzę, że jest to brak konfliktu. Ale on mówi: „Mogę cię połączyć”. Mogę sprawić, że będziesz cały.

To dobra rzecz. To dobra rzecz. John, myślę, że ten kawałek, za którym tak często tęsknimy, przynajmniej ja mam, nie będę nikogo winić, Bóg po prostu zrzucił na nas ten doskonały kawałek.

Wiesz, Panie, oto Twoja straszna sytuacja, oto Twój idealny kawałek. Ale prawda jest taka, że utwór powstaje, gdy uosabiamy te cechy. I dziękuję, że naprawdę mi to wyjaśniłeś.

Tak tak tak. Całkowita racja. Całkowita racja.

Bóg czyni cuda, co do tego nie ma wątpliwości. Ale Bóg jest także głęboko zaangażowany w przyczynę i skutek. A jeśli nie zapełniliśmy przyczyn, to naprawdę nie mamy prawa żądać skutku.

Wszyscy z nas, cóż, znowu powinienem pójść za Bonnie i powiedzieć, że nie będę mówił o tobie, będę mówił o sobie. Ale bardzo łatwo jest prosić Boga, aby to zrobił,

gdy nie spełniam warunków. I Bóg mówi: „No cóż, chciałbym, John, ale nigdzie nie jesteś, aby otrzymać to, co mogę dla ciebie zrobić”.

W porządku. Cóż, pół godziny na cztery wersety, to nieźle. Tak świetnie.

Podoba mi się komentarz, że ta Biblia, moje studium Biblii na temat tego wersetu, jest takie, że polegam na tym, co wyklucza dwuznaczność. Dobry. Co do tego, komu służysz, nie ma wątpliwości, nie ma żadnych wątpliwości.

Jest to takie poleganie, że wyklucza dwulicowość. To dobra myśl, dobra myśl.

Tak tak. W porządku. Co więc stało się z drugim miastem z wersetów piątego i szóstego? To jest ten motyw, który widzieliśmy w całej książce, prawda? Próbuję się wywyższyć i co się stanie? Stopa Boga wyląduje prosto na moim zamku z piasku.

Poniżył mieszkańców wysokości, miasta wyniosłego. Tak, jest bezpieczne miasto i wzniosłe miasto. Myślę, że wezmę bezpieczne miasto.

Kładzie go nisko, kładzie nisko na ziemię. W porządku, kontynuujemy. Ścieżka sprawiedliwych jest równa.

Mówiłem już wcześniej i na pewno powtórzę, zanim skończymy w czerwcu, ale ta książka to symfonia. Jedną z cech charakterystycznych symfonii jest to, że pojawiają się tematy, a ty mówisz: o tak, słyszałem to w Andante, a teraz jest tutaj, w Allegro. Może trochę inny klucz, ale temat ten sam.

A chwilę później, och, znowu to przychodzi. Jedną z przyjemności słuchania symfonii jest możliwość intelektualnego zareagowania na nią i usłyszenia przychodzących i wychodzących rzeczy. To jedna z rzeczy, które zawdzięczam dawno temu kursowi sztuk pięknych na Uniwersytecie Taylor, kiedy chłopak ze wsi, który znał się głównie na gitarze i ukulele, musiał uczęszczać na kurs sztuk pięknych.

Nie podobało mi się to wtedy, ale był to dobrze spędzony czas. OK, oto jeden z tematów, który ponownie się pojawia. Ścieżka, która jest pozioma.

Pamiętajcie, że w rozdziale 40 powie, że Bóg nadchodzi. Wypełnijcie doliny, zrównajcie góry, prostą drogą, aby Bóg przyszedł do nas. I oto jest prosta droga, którą On daje nam w naszym życiu.

Tak, są wzgórza i są doliny. Ty je będziesz mieć, ja je będę mieć. To część życia.

Bóg zaś jest wielkim poruszającym ziemię, który pośród dolin i wzgórz potrafi wyprostować ścieżki dla tych, których umysł jest na Nim skupiony. Tutaj znowu w

wersecie 8, na ścieżce Twoich sądów, Panie, czekamy na Ciebie. Pamiętajcie o tym, co mówiłem w Biblii, w Starym Testamencie, zaufanie i oczekiwanie to synonimy.

To nie jest po prostu siedzenie na Twojej dłoni i mówienie: „No cóż, Panie, prędeż czy później myślę, że Ty coś tutaj zrobisz. Ale to jest to pełne pewności oczekiwanie. Nie mam zamiaru cię wyprzedzić i rozwiązywać problemu na swój sposób.

Pozwolę ci rozwiązać mój problem na swój sposób. I nie mogę się doczekać, żeby zobaczyć, jak to zrobisz. To pełne pewności oczekiwanie.

I to się nazywa zaufanie. Nie ufasz Panu, musisz wyprzedzić Go i rozwiązać swój problem po swojemu. Jeśli mu ufasz, możesz powiedzieć: Nie obchodzi mnie, jak długo będę musiał czekać.

Wolałbym, żeby było po twojemu, niż po mojemu. Na ścieżce Twoich sądów czekamy na Twoje imię. Pamiętaj jeszcze raz, co powiedziałem o imieniu, to nie jest jego etykieta, to jego charakter, jego natura, jego reputacja, twoje imię i pamięć są pragnieniem naszej duszy.

Oto znowu. Panie, chcę, aby Twoje imię było uwielbione przeze mnie bez względu na wszystko. Chcę, żeby świat zapamiętał, kim jesteś i co zrobiłeś, dzięki temu, co we mnie widzą.

Moja dusza tęskni za Tobą w nocy, mój duch we mnie gorąco Cię szuka. Teraz proszę cię, abyś zastanowił się nad tymi dwoma i pół wersetami. Kiedy Twoje sądy są na ziemi, mieszkańcy świata uczą się sprawiedliwości.

Jeśli bezbożnemu okaże się łaskę, nie nauczy się on sprawiedliwości. W krainie prawości postępuje nieuczciwie. Nie widzi majestatu Pana.

O Panie, Twoja ręka jest podniesiona, ale oni tego nie widzą. Niech zobaczą waszą gorliwość o swój lud i zawstydzą się. Niech ogień Twoich wrogów ich pochłonie.

A teraz, własnymi słowami, co to oznacza? Okej, istnieje szansa, ale niegodziwy człowiek jej nie wykorzystuje. W porządku. Czego Izajasz nie chce, aby Bóg zrobił zbyt szybko? Cóż, myślę, że jest odwrotnie.

Myślę, że nie chce, żeby zbyt szybko zrobił coś dobrego dla przeciwnika. Jeśli bezbożnemu okaże się łaskę, nie nauczy się on sprawiedliwości. Zgadzasz się z tym? Wiem, że to Biblia, ale możesz się z nią nie zgodzić.

Wszystko byłoby w porządku. Zgadzasz się z tym? Nie chcę. Tak.

Nie dano im możliwości zastanowienia się nad tym, co dzieje się w moim życiu. Tak. Och, myślę, że to jest nasza rozpaczliwa sytuacja w Ameryce.

Bóg był dla nas tak dobry przez 200 lat. Uważamy, że na to zasługujemy. Uważamy, że na to zasłużyliśmy.

Postrzegamy to jako potwierdzenie tego, co robimy i tego, że mamy rację. Zgadza się. Zgadza się.

To się zgadza. Izajasz mówi: Boże, musisz dać tym ludziom trochę osądu. Zastanawiam się, czy to samo mówi teraz o nas w niebie.

Boże, jak długo będziesz mrugał na to, co oni robią i jak żyją? Nie uczą się prawości. Uczą się niegodziwości. Więc to zawsze były dla mnie dość ponure dwa lub trzy wersety, bo kiedy na to patrzę, muszę przyznać, że to prawda.

Zgadza się. Zatem, nieco później, przywołam was do innego wersetu. Dobra.

Mówi więc: Panie, czekamy. Ufamy. Wierzymy.

Ale Boże, jeśli nie sprowadzisz swojego sądu na niegodziwych, oni będą nadal robić to, co robią. UH Huh. W międzyczasie możemy do nich dołączyć.

Tak. Tak. Ale znowu, jak już mówiłem, hebrajscy prorocy są tak elastyczni, że w pewnym momencie mówią w imieniu Boga.

Kolejna kwestia, że rozmawia z Bogiem. W pewnym momencie przemawia do ludzi. Kolejna kwestia, którą przemawia w imieniu ludzi.

To bardzo interesujące widzieć, jak on tu chodzi tam i z powrotem. Werset 12: O Panie, ustanowisz dla nas Shalom. Wykonałeś dla nas całą naszą pracę.

To osoba, która jest dość daleko na drodze do duchowej dojrzałości, kiedy potrafi rozpoznać, że cokolwiek osiągnęło się w moim życiu, Panie, ostatecznie jest to Twoje dzieło. Zrobiłeś to. Trudno być bardzo aroganckim, jeśli naprawdę w to wierzysz.

Panie, Boże nasz, poza Tobą panowali nad nami inni Panowie, ale tylko Twoje imię przypominamy. Tak. Było wielu królów i władców, niektórzy dobrzy, niektórzy źli, niektórzy obojętni, ale w końcu to twoje imię chcemy, aby było nad nami wypisane.

Chcemy twoje imię na tym medalionie na czole. Pamiętajcie, co powiedział Jezus? Ilekroć to robisz, rób to na pamiątkę. Pamiętaj, pamiętaj, kim jesteś i kto uczynił cię tym, kim jesteś.

Nie zapomnij o tym. Zatem idzie dalej. Werset 16 mówi: Panie, nie zrobiliśmy tego.

Nie osiągnęliśmy nic na świecie. Werset 17 jest jak kobieta brzemienna, która wstaje i krzyczy w bólach, gdy jest blisko porodu. I my dzięki Tobie, Panie, byliśmy w ciąży.

Wijemy się, ale zrodziłyśmy wiatr. Nie dokonaliśmy żadnego wybawienia na ziemi i mieszkańcy świata nie upadli. Powtórzę raz jeszcze: to Izajasz przemawia w imieniu ludu.

Nie wydaliśmy świata ku sprawiedliwości. Nie potępiliśmy świata za jego niegodziwość. Jeśli sól straci swój smak, na nic się nie przyda, chyba na wyrzucenie i wdepnięcie w ziemię.

Nie przynieśliśmy wybawienia. Nie sprowadziliśmy potępienia dlatego, że byliśmy po prostu letni. Nigdy nie mogę oderwać się od Listu do Kościoła w Laodycei.

Nie jesteś ani gorący, ani zimny. Jesteś po prostu letni i zamierzam cię wypluć. O Boże, niech nasza uwaga będzie tak mocno skupiona na Tobie, aby nasze wybawienie było widoczne dla każdego.

A będąc takim, będzie to zapach śmierci dla tych, którzy się zgubili. Pamiętaj, że to właśnie powiedział Paweł. Mówi, że to będzie ten sam zapach.

Będzie to zapach życia dla tych, którzy żyją, ale będzie to zapach śmierci dla tych, którzy się zagubili. Tak więc Bóg dokonuje w nas dzieła, aby nasze wybawienie było jednoznaczne i tak jednoznaczne, że potępiło tych, którzy nie zostali wybawieni. Nie przez to, że mówimy, że jesteś zły i pójdziesz do piekła.

Być może trzeba to powiedzieć niektórym ludziom, znacznie więcej, niż wielu z nas ma odwagę powiedzieć, ale przede wszystkim należy zadać sobie pytanie: dlaczego nie jestem taki? Co się dzieje z moim życiem, że nie jestem taką osobą? Coś jest ze mną nie tak. Potępia ich sama obecność wybawienia w naszym życiu. Chcę być taki dostarczony.

Powtórzę: Boże, pomóż nam, nie jest dobrze. Bóg wykonał wspaniałe dzieło w moim życiu i jeśli będziesz się starał tak bardzo, jak ja, może zrobić to również dla ciebie. To jest zapach śmierci. Nie nie nie nie.

Ale Matką Teresą, która potrafi uklęknąć w brudzie, śmierci i wstydzie i nie dać się temu dotknąć. Bóg ma dobrą obietnicę w wersecie 19. Wasi umarli ożyją, ich ciała powstaną, a wy, którzy mieszkacie w prochu, obudzicie się i będziecie śpiewać.

I znowu to samo, śpiewając z radości. Bo tobie się należy światłość, ziemia będzie rodzić umarłych. Tak tak.

W końcu każdy z nas, jeśli Jezus nie przyjdzie pierwszy, umrze. Ale Bóg mówi, że to nie koniec historii. Twoje niedociągnięcia, Twoje niepowodzenia, to nie koniec historii.

Zakończeniem tej historii jest zmartwychwstanie. Dzięki Bogu, dzięki Bogu. Nie ocenia po krzywej, ocenia według jednego standardu.

Czy przyjąłeś krew Jezusa jako swoje przykrycie? Pamiętacie Elmera Parsonsa? Tak. Tak, zawsze powtarzał, że jest misjonarzem w Japonii i stwierdził, że dowiedział się jednej rzeczy o tych ludziach. Mówi, że musisz pomóc im powiedzieć „dziękuję”, zanim w ogóle będziesz mógł im pomóc powiedzieć „przepraszam, żałuję”.

Myślę, że to właśnie mówisz. Wiesz, jeśli jesteś tam sprawiedliwy, ale jeśli promieniujesz jak Matka Teresa lub to życie, to po prostu sprawia, że ludzie się ślinią, sprawiają, że są głodni i to ich przyciąga. Nie, wiesz, lepiej pokutuj, bo inaczej pójdziesz do piekła. Tak, tak, tak, tak, nie chcę, nie chcę umniejszać konieczności wyjaśnienia alternatyw, ale nadal chodzi o to, co zarówno wy, jak i ja mówimy, że jeśli on dokonał wybawienia w nas, to w rzeczywistości stanie się potępieniem, a Izajasz mówi, że nie jesteśmy wybawieni i dlatego nie sprowadziliśmy żadnego poczucia potępienia na tych, którzy są zgubieni.

Można mieć na ten temat poważny argument. Tak, jasne. Tam jest wielu uczonych, którzy powiedzą, że te rozdziały musiały zostać napisane sto lat przed Chrystusem, ponieważ nikt wcześniej nie wierzył w zmartwychwstanie.

Nie wiemy tego. Więc my, my, prawdziwa odpowiedź brzmi: nie wiemy. Wiemy, że w czasach Chrystusa faryzeusze wierzyli w zmartwychwstanie, a saduceusze akceptowali tylko pięć pierwszych ksiąg, Mojżesz zaprzeczał zmartwychwstaniu, a Jezus skłócił te dwie księgi ze sobą, podobnie jak Paweł.

To ciekawe, jak to zrobili, ale tak naprawdę nie wiemy, jak daleko wstecz. Jak już mówiłem, myślę, że Biblia mówi mi, że Izajasz napisał tę księgę, a to oznacza, że pomysł ten ma co najmniej 700 lat p.n.e., ale czy był po prostu całkowicie szokujący dla wszystkich, którzy go wówczas słyszeli, co Myślę, że prawdopodobnie tak było, a może było to wówczas bardziej rozpowszechnione, tego naprawdę nie wiemy. W porządku.

Spójrzmy na werset rozdział 27. Mówiłem wam w tle, że na całym Bliskim Wschodzie były, były wersje jednej, nie lubię nazywać tego historią o stworzeniu, bo nie wierzyli w stworzenie, coś markowego nowość, jakiej wcześniej nie było. Wierzyli w pochodzenie.

Poganie wierzyli zasadniczo w to, w co wierzą współcześni bezbożni naukowcy. Przez 5000 lat nie zaszliśmy zbyt daleko, a materia istniała zawsze. Materia jest wieczna, nic więcej.

Poganie wierzyli, że materia ta istnieje w chaotycznej, wodnistej formie, gdyż z tego świata tworzyli niewidzialny świat. I patrzysz na ten świat i co, od czego zaczynają się narodziny? Woda pęka. Patrzysz na ziemię, a ona jest martwa, chyba że polejesz ją wodą.

Tak więc na początku był wodny chaos. I w większości przypadków była to kobieta, ponieważ wszyscy tutaj pochodziliśmy z ciała kobiety. Niestety, nie była to miła pani.

W zasadzie była potworem. Bogowie wyszli od niej. Urodziła je w różnych mniej lub bardziej pornograficznych opowieściach z relacji.

Ale, i to, po prostu musisz, po prostu musisz to pokochać. Oni wszyscy, ci szaleni bogowie, zaczęli się kręcić, imprezować, dobrze się bawić i robić za dużo hałasu, więc starsza pani postanowiła ich wszystkich zabić. Każdy rodzic był tam w taki czy inny sposób.

Wyłączyłbyś to? Tak więc bogowie są przerażeni i w końcu tworzą coś w rodzaju superbohatera, który zabija starszą panią i w taki czy inny sposób z jej ciała powołuje do istnienia ten uporządkowany świat. W kananejskiej wersji tej historii, w tym przypadku, postacią chaosu jest mężczyzna. Jednak w kananejskiej wersji tej historii bóg chaosu nazywał się Lewiatan.

Zatem w sześciu lub siedmiu miejscach Starego Testamentu znajduje się aluzja do tej historii. Teraz mówię aluzja. To bardzo ważne słowo.

Nawiązanie do czegoś oznacza nawiązanie do tego. I posłużę się tutaj ilustracją. Mówię o kimś: wow, spójrz na starego Rona Smitha.

Jest prawdziwym Herkulesem. Oswald, wierzysz w mity greckie. Nie, nie mam.

Nawiązałem do mitu, ale ani przez moment w niego nie wierzę. To jest to samo, co robią Hebrajczycy. Nie wierzą w tę historię.

A jednym z powodów, dla których mogę powiedzieć, że w to nie wierzą, jest to, że nie mówią o Bogu pokonującym potwora, aby zaprowadzić porządek z chaosu. Mówią o tym, że Bóg pokonuje potwora, aby wyprowadzić zbawienie z grzechu. Kiedy w Biblii pojawia się ta aluzja, wielokrotnie ją zobaczysz.

Kiedy Bóg pokonał potwora morskiego? Kiedy przeprowadził swój lud przez Morze Czerwone. Cóż, nie, poganin w to nie wierzy. Ale używają tego rodzaju języka, który byłby znany ludziom, aby wyrazić swoją opinię.

To właśnie się tutaj dzieje. Pytanie brzmi: dlaczego twoim zdaniem miałyby to zostać użyte tutaj? Dlaczego Izajasz wyciągnął to w tym momencie? W porządku. W porządku.

Tak. I jest to przypowieść pokazująca co? Boża moc, Boża moc zbawienia grzechu sprowadziła chaos na świat. To tak bardzo różni się od pogańskiego.

Poganin mówi, że na początku był chaos. I w jakiś sposób ci bogowie narzucili pewien porządek temu chaotycznemu światu. I trzeba co roku opowiadać ten mit, żeby mieć pewność, że zrobi to ponownie.

Nie, Bóg stworzył uporządkowany świat. A my, nasza pierwsza matka i ojciec, ludzie, sprowadziliśmy chaos na świat. Ale Bóg w swojej zbawczej łasce może wejść w chaos grzechu i odkupić nas.

Ja, znajomy, powiedziałem nam o książce zatytułowanej Unbroken. I nie odważę się tu za bardzo wmieszać. Opowiem ci całą historię.

I będziemy tu do północy. Ale podczas drugiej wojny światowej biegacz olimpijski był bombardierem w samolocie na południowym Pacyfiku, samolot spadł, a on i pilot spędzili 47 dni na tratwie. To najdłużej znana nam osoba, która przeżyła na tratwie.

Wylądowali na japońskiej wyspie. Zabrano ich do obozu jenieckiego i mieli zostać zabici. Ale Japończycy zdali sobie sprawę, że ten facet był biegaczem olimpijskim.

Myśleli, że mogą go przemienić i wykorzystać jako propagandystę. Wysłali więc jego i pilota do niezarejestrowanego obozu. Czerwony Krzyż nic o tym nie wiedział.

Mogli więc tam robić, co chcieli. I tak się stało. Stamtąd został wysłany do innego obozu.

A rzecznik dyscyplinarny był psychopatą, który bezsensownie bił ludzi, a potem płakał nad nimi, bo cierpieli. Celowo wybrał tego gościa, Louisa Zamperiniego. Ponieważ, po pierwsze, próbowali go złamać.

Po drugie, ponieważ myślał, że jest takim wielkim, twardym gościem, tym olimpijskim gościem. Nie zrobili tego. I ostatecznie to było interesujące, wydano rozkaz zabicia.

22 sierpnia 1945 roku wszyscy jeńcy wojenni mieli zostać zamordowani, a ich ciała utylizowane. Bomba atomowa uratowała im życie. Wrócił do domu i po prostu wszedł do dołu.

Te okropne koszmary. On poślubił. Pewnej nocy obudził się z żoną na podłodze, siedzącą na jej klatce piersiowej i dusząc ją, myśląc, że dusi tego Japończyka.

Alkoholizm jest po prostu okropny. Któregoś wieczoru jego żona poszła na spotkanie pod namiotem. 1950, Los Angeles, Billy Graham.

Nawróciła się. Planowała rozwieść się z nim. Zostawiła go, wróciła, żeby dokończyć papiery rozwodowe, poszła tam, wróciła do domu i powiedziała mu: Nie zamierzam się z tobą rozwodzić.

Chcę, żebyś poszedł posłuchać tego gościa. Walczył z tym, walczył, w końcu, w końcu, usiadł w tylnym rzędzie, wściekły z powodu tego, co powiedział Billy Graham. Wyszedł jak dawali zaproszenie, ciągnąc ją za sobą, miał wyjść tyłem i nagle, kiedy samolot leciał w dół, był pod wodą pokryty drutami.

Kiedy doszedł do siebie, stracił przytomność, nie było przewodów i wynurzał się na powierzchnię. W pewnym momencie na tratwie nie mieli wody przez osiem dni i umierali. I modlił się, i mówił: Boże, jeśli ześlesz nam deszcz, będę Ci służył przez całe życie.

Sześć godzin później przyszła burza. Odnalazł ich japoński bombowiec, wykonał trzy ostrzeliwania i zrobił 48 dziur po kulach w ich tratwie. Żaden z nich nie został dotknięty.

Zabrano ich na Kwajalein. Wszyscy, którzy udali się na Kwajalein, zginęli. Nie zrobili tego itp.

Stał tam. Miał te wszystkie retrospekcje już od pięciu lat. Stojąc tam, poczuł deszcz na twarzy.

Autor twierdzi, że to była jego ostatnia retrospekcja w życiu, ponieważ zamiast wyjść za drzwi, poszedł korytarzem. Bóg może zamienić chaos grzechu w porządek. Louis Zamperini został ewangelistą.

Resztę życia spędził pracując z dziećmi. Kiedy w 2008 roku miał 92 lata, siedział na drzewie, a piła łańcuchowa odcinała mu gałąź. Jego brat nakrzyczał na niego, a Louis powiedział: „No cóż, Bóg mnie zabierze, kiedy tylko będzie gotowy”.

A jego brat powiedział: „Więc dlaczego próbujesz mu pomóc?” Bóg może przemienić chaos grzechu w porządek. To jest to, o czym mowa. I wtedy mówi o winnicy.

Pamiętacie, widzieliśmy winnicę w rozdziale piątym? Była winnicą gorzkich winogron. Bóg zasadził ją tak ostrożnie, że wydała jedynie gorzkie winogrona. A Bóg mówi, że to zniszczymy.

Zamierzamy wezwać dzikie zwierzęta. A teraz, piękna winnica, śpiewajcie o niej. Ja, Pan, jestem jego stróżem.

Co chwilę go podlewam, żeby nikt go nie ukarał. Trzymam to dzień i noc. Nie mam gniewu.

Gdybym miał ciernie i ciernie do walki. Maszerowałbym przeciwko nim. Spaliłbym je razem.

Niech sięgną po moją ochronę. Niech czynią ze mną szalom. Niech czynią ze mną szalom.

Następnie mówi: jeśli cię ukarałem, pamiętaj o tym. Nie ukarałem cię tak surowo, jak karałem tych, którzy cię ukarali. Jakie to prawdziwe.

Izrael istnieje dzisiaj. Babilonu nie ma od 2500 lat. I w tym miejscu odesłałem cię do Listu do Hebrajczyków, gdzie List do Hebrajczyków mówi, że Bóg karci tych, których kocha.

Nigdy nie zapomniałem trenera piłki nożnej, który powiedział: jeśli na ciebie krzyczę, jest dla ciebie nadzieja. Zaczynij się martwić, kiedy przestanę na ciebie krzyżeć. Zrezygnowałem z ciebie.

A List do Hebrajczyków w tym 12. rozdziale, jeśli jeszcze na niego nie spojrzalesz, to namawiam cię. List do Hebrajczyków mówi o dyscyplinie, która rodzi się z miłości. Nie wiem jak Wam, ale mi naprawdę trudno w to uwierzyć.

Kiedy przechodzę trudne chwile, zwykle mówię: „No cóż, za coś mnie karzesz”. Albo mnie nienawidzisz, albo, albo, albo. Jest różnica, nie technicznie, ale myślę, że w praktyce jest różnica pomiędzy dyscypliną a karą.

Kara oznacza po prostu, że postąpiłeś źle, a ja sprawię, że będziesz cierpieć. Dyscyplina mówi, że postąpiłeś źle. Pozwolę ci ponieść konsekwencje, aby to zrobić.

Tak więc, jak mówiłem wiele razy i będziemy powtarzać wiele razy, częściej zniszczenie nigdy nie jest ostatnim słowem zamierzonym przez Boga. I to właśnie tutaj mówi. Jesteś moją winnicą.

Nigdy nie przestaniesz być moją winnicą. Być może zniszczenie będzie moim ostatnim słowem, ale nie jest to moje ostatnie słowo. Moje ostatnie słowo to wyprowadzenie stamtąd tych dzikich winorośli, aby dobre winorośle rzeczywiście mogły wyrosnąć i wydać owoce.

Niektóre 30-krotnie, niektóre 60-krotnie, niektóre 100-krotnie, gdybym mógł pomieszać moje przypowieści. Pomódlmy się. Dziękujemy Ci Panie, że jesteśmy dla Ciebie cenni.

Dziękuję, że życzysz sobie, żeby pojawił się jakiś wróg, którego mógłbyś go pobić. Dziękuję. Pomóż nam, o Panie.

Kiedy zrobiliśmy coś złego, a Ty nas karcisz, abyśmy Ci nie ufali, nie bali się Ciebie w niewłaściwym sensie, ale pomóż nam, Panie, przyjąć Twoje karcenie, wiedząc, że pochodzi ono z ręki miłości. Dziękuję Ci, Panie, za to, w jaki sposób w tej sali przekształciłeś chaos, chaos grzechu w porządek zbawienia. Dziękuję.

Pomóż nam, Panie, pomóż mi zostać tak wybawionym, aby każdy, kto zobaczy, powiedział: Bóg coś zrobił dla tego człowieka. Oby tak było w przypadku nas wszystkich, modlę się w Twoim imieniu. Amen.

Dzięki wielkie. Rozdziały 28 i 29 w przyszłym tygodniu.

To jest dr John Oswalt w swoim nauczaniu na temat Księgi Izajasza. To jest sesja numer 13, rozdziały 26 i 27 Księgi Izajasza.